

Sygn. akt II CSK 464/06

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Marian Kocon

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z wniosku A. V. S.

z udziałem Syndyka Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w K. w upadłości

o stwierdzenie wykonalności orzeczeń sądu zagranicznego,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 marca 2007 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 marca 2006 r.,

**oddala skargę kasacyjną; zasądza od uczestnika na rzecz
wnioskodawcy 240 (dwieście czterdzieści) zł zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 22 grudnia 2005 r., wydanym na wniosek A. V. S., stwierdził wykonalność na terenie Rzeczypospolitej Polskiej trzech następujących orzeczeń Sądu Krajowego w Karlsruhe:

- wyroku zaocznego z dnia 29 kwietnia 2002 r., sygn. 14 O .../01 Kfh III, na podstawie którego pozwana Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna K. w Kotlinie ma zapłacić wnioskodawcy kwotę 2.052.680 Euro z odsetkami,
- postanowienia z dnia 21 maja 2002 r., wydanego w tej samej sprawie, dotyczącego zasądzonych kosztów w kwocie 35.607,64 Euro z odsetkami,
- postanowienia z dnia 7 października 2002 r., wydanego w tej samej sprawie, dotyczącego zasądzenia 3.967,90 Euro z odsetkami.

Sąd ten ustalił, że orzeczenia te zostały wydane pierwotnie na rzecz powoda, którym był S. I- E- V H. mbH. Wyrok zaoczny był dwukrotnie prostowany przez Sąd niemiecki postanowieniami z dnia 7 stycznia 2004 r. oraz z dnia 15 stycznia 2004 r. w zakresie brzmienia nazwy strony powodowej, której prawidłowe oznaczenie jest następujące: S. I- E – V H. mbH für F. und N. Powód dokonał w dniu 17 października 2003 r. cesji na rzecz obecnego wnioskodawcy wierzytelności objętych tymi orzeczeniami, co potwierdza postanowienie Sądu niemieckiego z dnia 16 lutego 2004 r. Z dalszych ustaleń wynika, że Sąd Okręgowy w Ł. postanowieniem z dnia 5 września 2002 r., a więc wydanym przed sprostowaniem nazwy pierwotnego wierzyciela, stwierdził wykonalność na terenie Polski wyroku zaocznego na rzecz spółki, której niepełna nazwa figurowała w tytule egzekucyjnym. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w K. uznał, że istnieją podstawy do stwierdzenia wykonalności tych orzeczeń na terenie Polski na rzecz wnioskodawcy. Podstawą tego stwierdzenia są przepisy Rozporządzenia Rady (WE) Nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. W E z 2001 r., L 12, s. 1), zwanego dalej „rozporządzeniem”).

Zażalenie dłużnika na to rozstrzygnięcie zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 21 marca 2006 r. W szczególności Sąd ten podkreślił, że nie stanowił przeszkody w uwzględnieniu wniosku fakt, iż wyrok zaoczny sądu niemieckiego był już przedmiotem orzeczenia o stwierdzeniu jego wykonalności przez Sąd Okręgowy w Ł., ponieważ chodziło wówczas o wyrok w brzmieniu sprzed sprostowania, co powoduje, że wskazany był w nim jako uprawniony inny wierzyciel.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego zaskarżył dłużnik skargą kasacyjną, w której zarzucił naruszenie art. 788 § 1 k.p.c. i art. 1147 § 1 k.p.c. w zw. z art. 38 rozporządzenia, art. 1145 § 1 k.p.c. i art. 1150 § 1 k.p.c. w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 1147 § 2 k.p.c. w zw. z art. 53 § 2 i art. 54 rozporządzenia, wnosząc o zmianę tego orzeczenia przez oddalenie wniosku w niniejszej sprawie, ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pismem z dnia 17 listopada 2006 r. pełnomocnik skarżącego poinformował Sąd Najwyższy, iż postanowieniem z dnia 24 lipca 2006 r. Sąd Rejonowy w K. ogłosił upadłość Spółdzielni Produkcyjnej w K., ustanawiając jednocześnie syndykiem Masy Upadłości T. B. Załączając to postanowienie, pełnomocnik przedstawił także pełnomocnictwo do występowania w sprawie ze skargi kasacyjnej, udzielone mu przez Syndyka. Jednocześnie skorygował częściowo podstawy skargi kasacyjnej, wskazując nieco inne przepisy prawa procesowego na jej uzasadnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W pierwszym rzędzie trzeba rozstrzygnąć kwestię, z czym udziałem toczy się dalsze postępowanie kasacyjne w sprawie o stwierdzenie wykonalności orzeczenia zagranicznego, w trakcie którego ogłoszona została upadłość dłużnika, zwłaszcza, że wiążące Polskę prawo unijne nie przesądza tego problemu. W związku z tym należy przyjąć, że jego rozwiązania trzeba poszukiwać na gruncie naszego prawa krajowego. Podstawowe znaczenie ma tutaj art. 144 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. nr 60, poz. 535 ze zm.). Przepis ten stanowi, że jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego, postępowania sądowe i administracyjne dotyczące masy

upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka lub przeciwko niemu. Wprawdzie w postępowaniu o udzielenie *exequatur* nie chodzi o rozstrzygnięcie o kwestiach materialnoprawnych związanych z istnieniem samego roszczenia, to jednakże na skutek tego, że decyduje się w nim o powstaniu tytułu egzekucyjnego w rozumieniu art. 777 k.p.c., należy przyjąć, że tym samym - przynajmniej pośrednio - dotyczy ono masy upadłości, a zatem powinno być kontynuowane z udziałem syndyka.

2. Przechodząc do zarzutów skargi kasacyjnej, trzeba na wstępie zaznaczyć, że przedmiotem rozpoznania mogą być tylko podstawy skargi sformułowane w pierwotnej jej treści, ponieważ ich późniejsze „prostowanie” w piśmie procesowym, złożonym po upływie terminu do wniesienia kasacji (skargi kasacyjnej) jest niedopuszczalne (por. m. in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2001 r., I PKN 257/00, OSNP nr 22, poz. 541, czy z dnia 4 kwietnia 2000 r., V CKN 4/00, OSNC 2000, nr 9, poz. 163).

3. Spośród zgłoszonych w podstawach skargi zarzutów chybione co do zasady są te, które odwołują się do przepisów rozporządzenia Rady nr 44/01. Zgodnie bowiem z art. 66 ust. 1 rozporządzenia, ma ono zastosowanie tylko do takich powództw, które zostały wytoczone po jego wejściu w życie. W odniesieniu do Polski może to być 1 maj 2004 r., czyli data wstąpienia do Unii Europejskiej. Jest bowiem rzeczą jasną, że rozporządzenie Rady nie może obowiązywać państwa, które nie jest członkiem Unii. W tej konkretnej sprawie na podstawie art. 66 ust. 2 lit. a rozporządzenia powinna mieć zastosowanie konwencja lugańska, której stronami w dacie wydawania orzeczeń sądu niemieckiego, o których wykonalność chodzi, były zarówno Niemcy jak i Polska. W tej sytuacji należy uznać, że Sądy orzekające jak i skarżący bezpodstawnie odwołują się do przepisów rozporządzenia nr 44, zamiast do odpowiednich przepisów konwencji lugańskiej. Sąd Najwyższy zaś, będąc związany granicami podstaw skargi (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), nie mógł z urzędu rozważać przepisów tej konwencji. Powyższe zwalnia ten Sąd z obowiązku szczegółowego ustosunkowywania się do zarzutów naruszenia przepisów rozporządzenia, skoro nie mogło ono mieć zastosowania w sprawie.

4. W tej sytuacji podstawowym problemem prawnym podniesionym w skardze kasacyjnej pozostaje kwestia, czy dopuszczalne było „ponowne” orzekanie przez Sądy obu instancji w przedmiocie wykonalności wyroku zaocznego Sądu w Karlsruhe z dnia 29 kwietnia 2002 r. w sytuacji, gdy postanowieniem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 5 września 2002 r. została stwierdzona wykonalność tego orzeczenia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Apelacyjny przytoczył dwa zasadnicze argumenty, mające przemawiać przeciwko przyjęciu tu zarzutu kwestii osądzonej. Pierwszy to ten, że wyrok zaoczny był dwukrotnie prostowany przez Sąd niemiecki już po stwierdzeniu jego wykonalności przez Sąd polski w dniu 5 września 2002 r. i drugi, że wierzytelność objęta wyrokiem zaocznym była przedmiotem cesji zawartej w akcie notarialnym z dnia 7 października 2003 r. na rzecz obecnego wnioskodawcy, czego, rzecz jasna, nie uwzględniło postanowienie o uznaniu wykonalności z dnia 5 września 2002 r.

W ocenie Sądu Najwyższego oba te argumenty nie są trafne. Jeśli chodzi o pierwszy z nich, należy stwierdzić, że, co do zasady, orzeczenie o sprostowaniu nie podlega odrębnemu uznawaniu (stwierdzeniu wykonalności) od orzeczenia zasadniczego. Jest tak dlatego, że nie ma ono samodzielne znaczenia, w związku z czym stwierdzenie wykonalności orzeczenia zagranicznego w naszym kraju odnosi się także do brzmienia tego orzeczenia po jego sprostowaniu, które obejmuje z reguły przecież tylko kwestie natury drobnej lub porządkowej. Naturalnie byłoby inaczej, gdyby w jakimś systemie prawnym w ramach tej instytucji dopuszczalna byłaby merytoryczna zmiana rozstrzygnięcia, co jednak w niniejszej sprawie nie ma miejsca. Jeśli zaś chodzi o dokonaną po stwierdzeniu wykonalności orzeczenia cesję objętych nim wierzytelności, to okoliczność ta również nie stanowi samoistnej przyczyny, która uzasadniałaby konieczność ponownego stwierdzenia wykonalności, tym razem na rzecz cesjonariusza. Przeciwko takiemu rozwiązaniu przemawia przewidziana w art. 788 k.p.c. możliwość nadania klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy wierzytelności, jeżeli przejście to będzie wykazane dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym. Stanowisko to znalazło wyraz w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1951 r. (OSN 1952, nr 1, poz. 3), w której stwierdzono, że w razie przejścia po wniesieniu pozwu obowiązku pozwanego na inną osobę, wyrok prawomocny ma powagę

rzeczy osądzonej także w stosunku do tej osoby, tak że powód nie może wystąpić przeciwko niej z powództwem o to samo świadczenie. W uchwale tej wyrażono zapatrywanie, że gdyby powód nie mógł w postępowaniu o udzielenie klauzuli wykonalności wykazać przejścia zobowiązania na inną osobę właściwym dokumentem, przysługuje mu prawo wytoczenia powództwa o ustalenie przejścia obowiązku. Prowadzi to do wniosku, że, co do zasady, powaga rzeczy osądzonej rozciąga się także na cesjonariusza, co jest zgodne z istotą sukcesji w prawie materialnym, gdyż wstępuje on w sytuację prawną poprzednika, niezależnie od tego, czy w grę wchodzi sukcesja ogólna, czy szczególna.

Mimo to, w realiach niniejszej sprawy, zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 365 § 1 k.p.c., czy dalej idący zarzut nieważności postępowania z powodu istnienia stanu rzeczy osądzonej, nie może być uwzględniony. Sprzeciwia się temu nadrzędna zasada rządząca stwierdzeniem wykonalności orzeczeń zagranicznych, jaką jest konieczność zapewnienia swobodnego przepływu orzeczeń pomiędzy państwami sygnatariuszami konwencji lugańskiej i pomiędzy państwami członkami Unii. Zasada ta stanowi podstawę konstrukcyjną zarówno konwencji, jak i rozporządzenia nr 44 i została wyrażona w preambułach oby tych aktów prawnych. Zgodnie z nią odmowa stwierdzenia może wchodzić w grę tylko w ściśle określonych sytuacjach (art. 27 i 28 konwencji lugańskiej oraz art. 34 i art. 35 rozporządzenia). Tymczasem w sprawie jest bezsporne, że wnioskodawca dwukrotnie występował do Sądu Apelacyjnego z wnioskiem o nadanie na jego rzecz klauzuli wykonalności wyrokowi sądu niemieckiego i Sąd ten dwukrotnie oddalał wniosek, wychodząc z założenia, że wierzyciel nie wykazał w sposób dostateczny następstwa prawnego na swoją rzecz (postanowienia z dnia 23 września 2004 r., I ACz 962/04 i z dnia 9 marca 2005 r., I Acz 197/05). W tym stanie rzeczy, gdyby uznać zarzut niedopuszczalności wniosku o stwierdzenie wykonalności wyroku zaocznego sądu niemieckiego w niniejszej sprawie, wnioskodawca znalazłby się w sytuacji bez wyjścia, gdyż nie mógłby zrealizować swoich uprawnień na terenie Polski, wynikających z prawomocnego orzeczenia kraju pochodzenia. Skoro zaś skarżący nie twierdzi nawet, że istnieją przeszkody do stwierdzenia wykonalności wymienione w art. 27 lub 28 konwencji lugańskiej, należy przyjąć, że sytuacja ta pozostawałaby w sprzeczności z powołaną zasadą

swobodnego przepływu orzeczeń, co przemawia za udzieleniem tej zasadzie prymatu przed kwestią związaną z ewentualnym uwzględnieniem zarzutu rzeczy osądzonej. Za przyjęciem takiego rozwiązania pośrednio przemawia treść art. 28 *in fine* konwencji, zgodnie z którym przepisy dotyczące jurysdykcji nie należą do porządku publicznego w rozumieniu artykułu 27 pkt 1 tejże konwencji. Podobne zastrzeżenie zawiera zresztą także art. 35 ust. 3 *in fine* rozporządzenia nr 44. Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy oddalił skargę, obciążając jednocześnie skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.).